

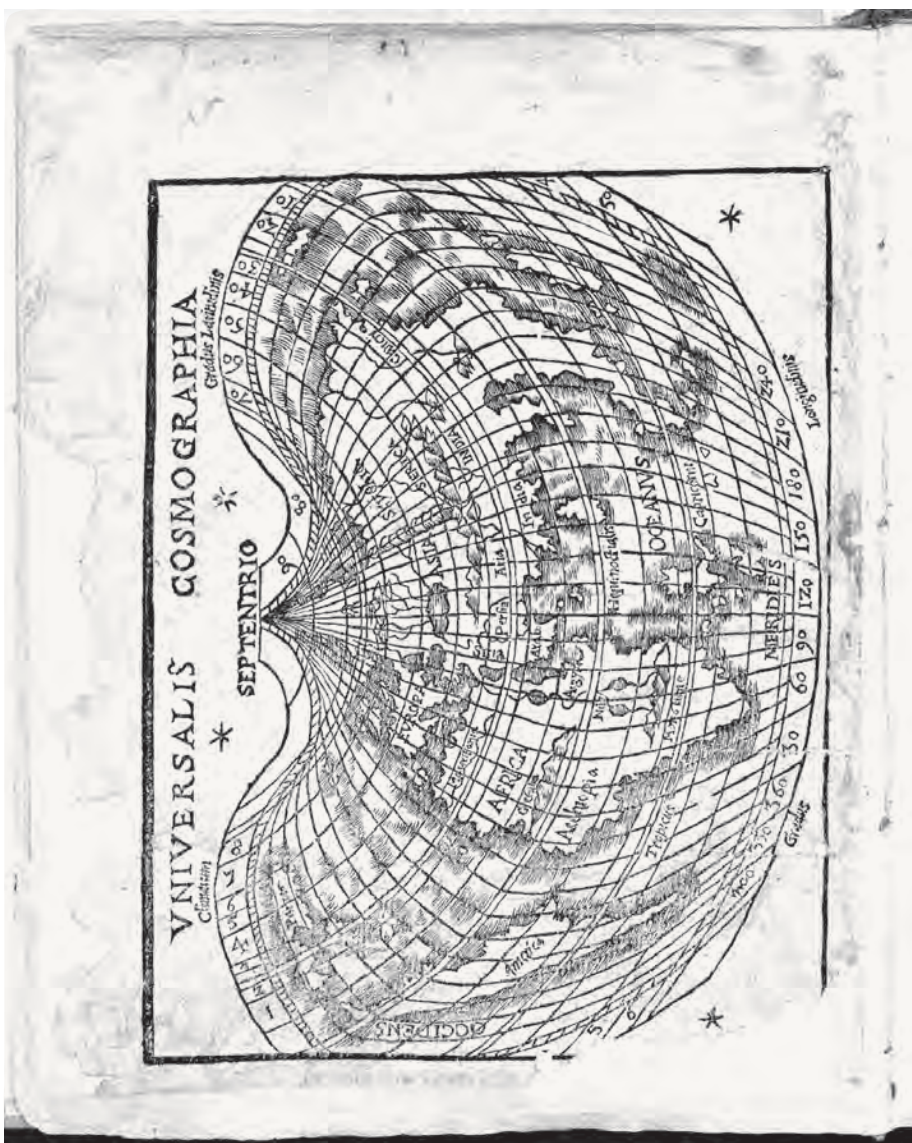


CZARNA
SZTUKA

*Szlak pierwszych
krakowskich drukarń*

CZARNA SZTUKA

*Szlak pierwszych
krakowskich drukarń*



M. Bielski, *Kronika wszystkiego świata*, druk: H. Unglerowa, 1551.

Hasło „czarna sztuka” może kojarzyć się najróżniej – przywołać na myśl czarne obrazy Francisca Goi, Baudelaire’owskie *Kwiaty zła*, a nawet sztukę tatuażu. Jest swego rodzaju paradoksem, że tak określany jest druk – wynalazek, który stworzył niespotykane wcześniej możliwości wymiany i szerzenia wiedzy.

Z radością zapraszamy do odkrywania Krakowa na nowo, tym razem poprzez wędrówkę pozornie znanymi ulicami szlakiem drukarskiej farby. Prowadzi on ku korzeniom pierwszego słowiańskiego Miasta Literatury UNESCO, za które można uznać zakładanie tu w XV wieku pionierskich oficyn. Ich sukcesywny rozwój i rozkwit czarnej sztuki trwał do połowy XVII wieku, kiedy to potop szwedzki i jego konsekwencje zniweczyły znaczną część wielopokoleniowych tradycji drukarskich, które wyznaczyły Krakowowi ważną pozycję w Europie Środkowej.

Tę właśnie złotą erę czarnej sztuki przybliżamy w niniejszej broszurze, tym samym wzbogacając o szlak drukarni projekt Kody Miasta, który mapuje różnorodność tradycji literackich Krakowa. Wierzymy, że lektura naszej najnowszej publikacji pozwoli wnikać jeszcze głębiej w to szczególne kulturowe dziedzictwo, na którym wyrósł współczesny Kraków.

Izabela Błaszczuk
Dyrektor KBF

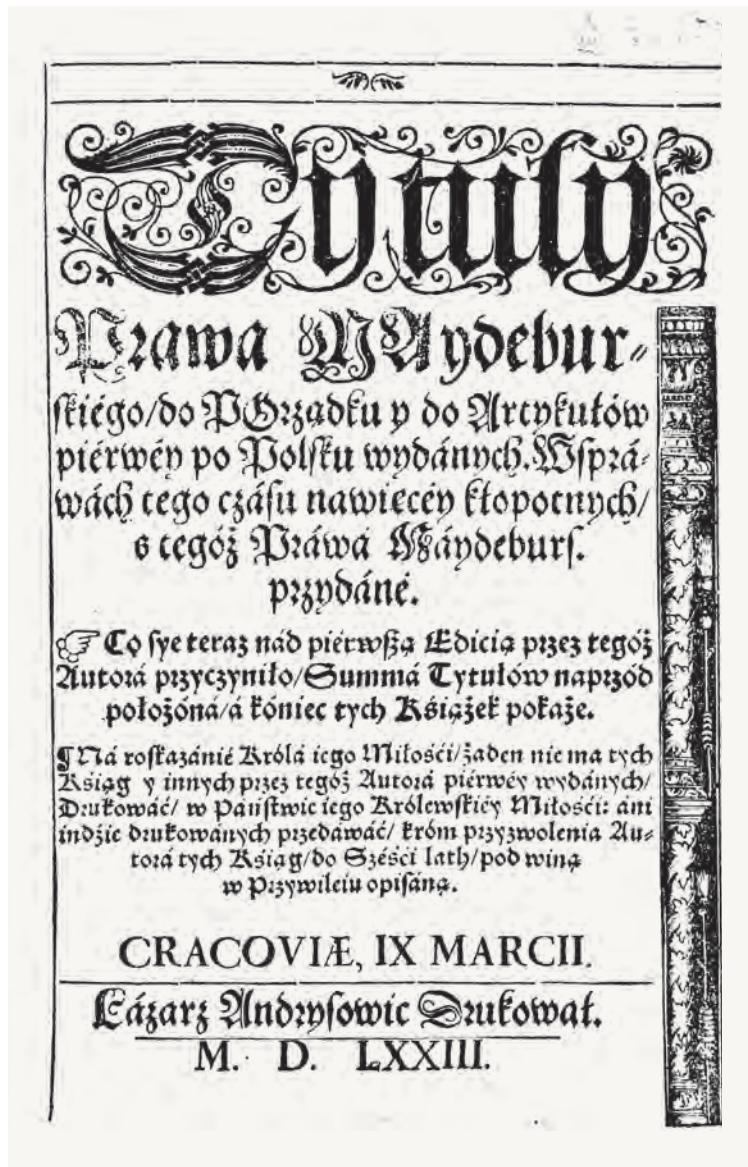
ŁAZARZ ANDRYSOWIC

→ ul. Gołębia, dziś posesja nr 20

Stanął na czele drukarni przy ulicy Gołębiej po ślubie z wdową po Hieronimie Wietorze, Barbarą (1548), u której wcześniej był czeladnikiem. Ofcyna działała pod nazwą Drukarnia Łazarzowa (po łacinie *Officina Lazari*) i cały czas pracowała w budynku przy ulicy Gołębiej. Andrysowic kierował nią prawie 30 lat – do 1577 r., kiedy po śmierci drukarza zakład odziedziczył jego i Barbary syn, Jan Januszowski.

Andrysowic drukował prace najważniejszych ówczesnych pisarzy, na przykład Stanisława Orzechowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Marcina Kromera. Nieźle zarabiał na prognostykach astrologicznych i kalendarzach oraz kompendiach prawniczych po polsku. Ponieważ Drukarnia Łazarzowa była dobrze wyposażona w czcionki i drzeworyty, produkowała też trudniejsze technicznie książki naukowe oraz popularnonaukowe, a także druki muzyczne (z nutami). Specjalizowała się również w publikacjach po węgiersku.

5



B. Groicki, *Tytuły prawa magdeburkiego do Porządku i do Artykułów*, druk: Drukarnia Łazarzowa, 1573 (lub 1575).

→ Sygnetem drukarskim (znakiem rozpoznawczym oficyny, dziś powiedzielibyśmy logo) Łazarza Andrysowicza było przedstawienie latarni albo świecy wraz z cytatem z Pisma świętego. Andrysowic zapewniał w ten sposób, że Bóg kieruje jego krokami.





S. Starowolski, *Monumenta Sarmatarum*, druk: dziedzice F. Cezarego, 1655.

FRANCISZEK CEZARY STARSZY I DZIEDZICE

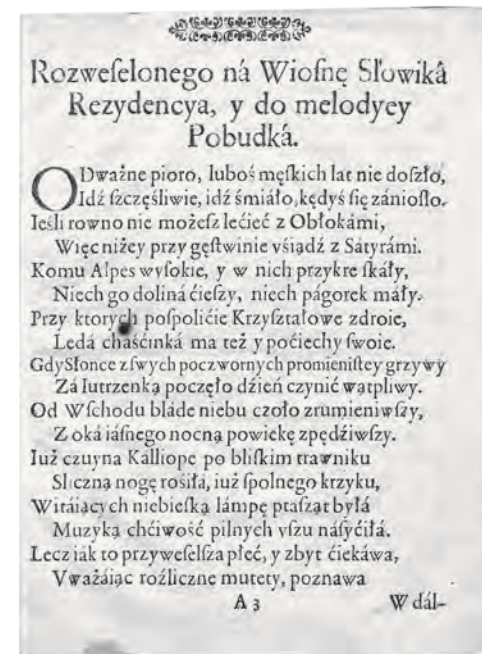
→ ul. św. Anny, dziś nr 9

Franciszek Cezary Starszy około 1616 r. założył drukarnię, którą po jego śmierci prowadzili spadkobiercy aż do XVIII w. Był blisko związany z Akademią Krakowską. Drukował utwory jej profesorów, między innymi Jana Brożka – matematyka i gorącego zwolennika teorii heliocentrycznej. Cezary drukował też mnóstwo drobnych broszurek, czyli tak zwanych druków okolicznościowych upamiętniających promocje doktorskie, śluby czy pogrzeby. Publikowali u niego licznie także duchowni (zwłaszcza jezuiti i dominikanie). Wydawał stosunkowo mało literatury pięknej, ale wydrukował *Jerozolimę wyzwoloną* Torquata Tassa w tłumaczeniu Piotra Kochanowskiego (1618). Cezarego nazywa się często „ostatnim wielkim drukarzem staropolskim”. Jego śmierć w 1651 r. zbiegła się z końcem epoki rozkwitu dawnego drukarstwa w Krakowie.

← Franciszek Cezary jako sygnetu używał obelisku. Pomysł przejął od Jana Januszowskiego.

→ F. J. Cezary, *Melodia krzykliwego na wiosnę słowika*, druk: dziedzice F. Cezarego, 1652.

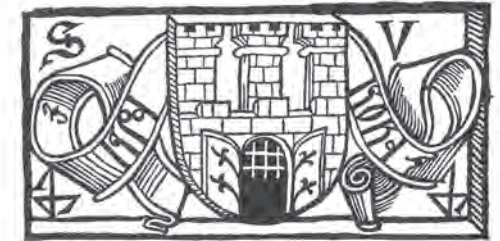
7



SZWAJPOLT FIOŁ

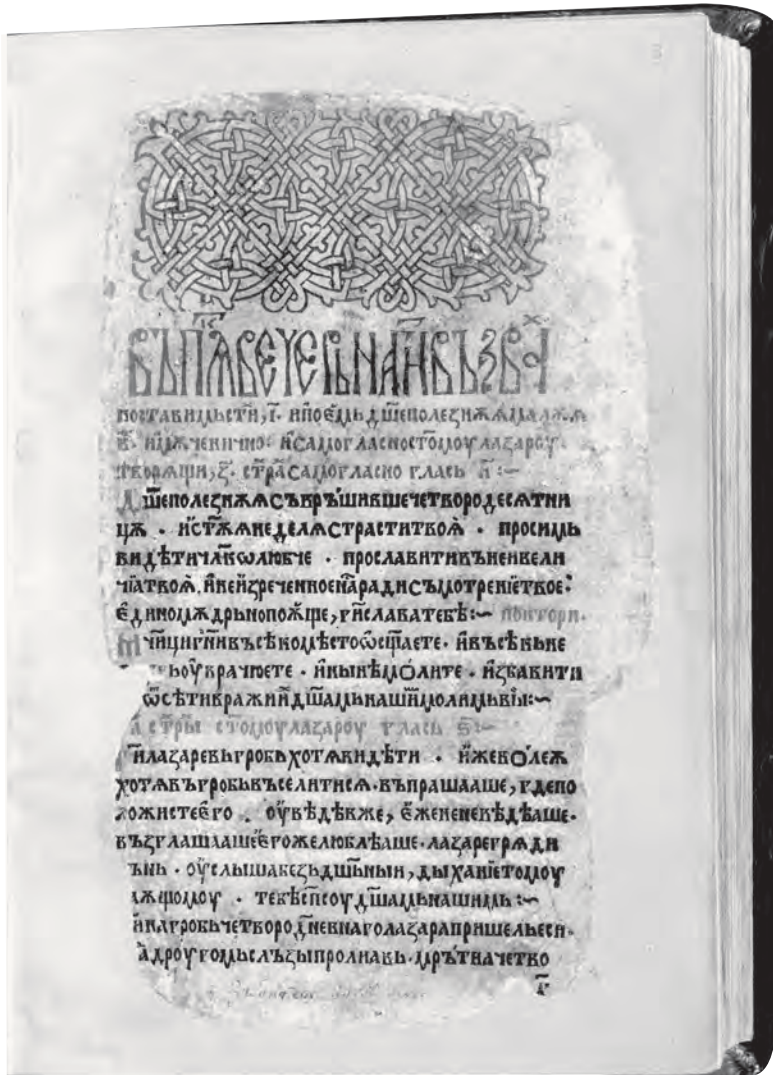
→ Rynek Główny, okolice obecnego Pasażu Bielaka

Jako pierwszy na świecie drukował cyrylicą, w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Do Krakowa przybył z Niemiec. W 1490 r. lub jeszcze w latach 80. XV w., korzystając z finansowego wsparcia rajców miejskich, uruchomił w Krakowie drukarnię, która tłoczyła książki przeznaczone dla Cerkwi prawosławnej. Niestety jesienią 1491 r. Fiol został oskarżony o herezję i uwięziony przez swoje wątpliwości dotyczące Komunii świętej i innych kwestii religijnych. Sąd biskupi uniewinnił drukarza po tym, jak złożył wyznanie wiary. Choć Fiol został oskarżony z powodu swych nieostrożnych wypowiedzi, postępowanie sądowe zaszkodziło także jego drukarni. Z produkcji Fiola przechowały się tylko cztery tytuły – księgi liturgiczne: *Oktoich*, *Časoslov*, *Triod' postnaja* i *Triod' cvetnaja*. Wydrukowano je w latach 1490–1491, w nieustalonej do dziś kolejności.

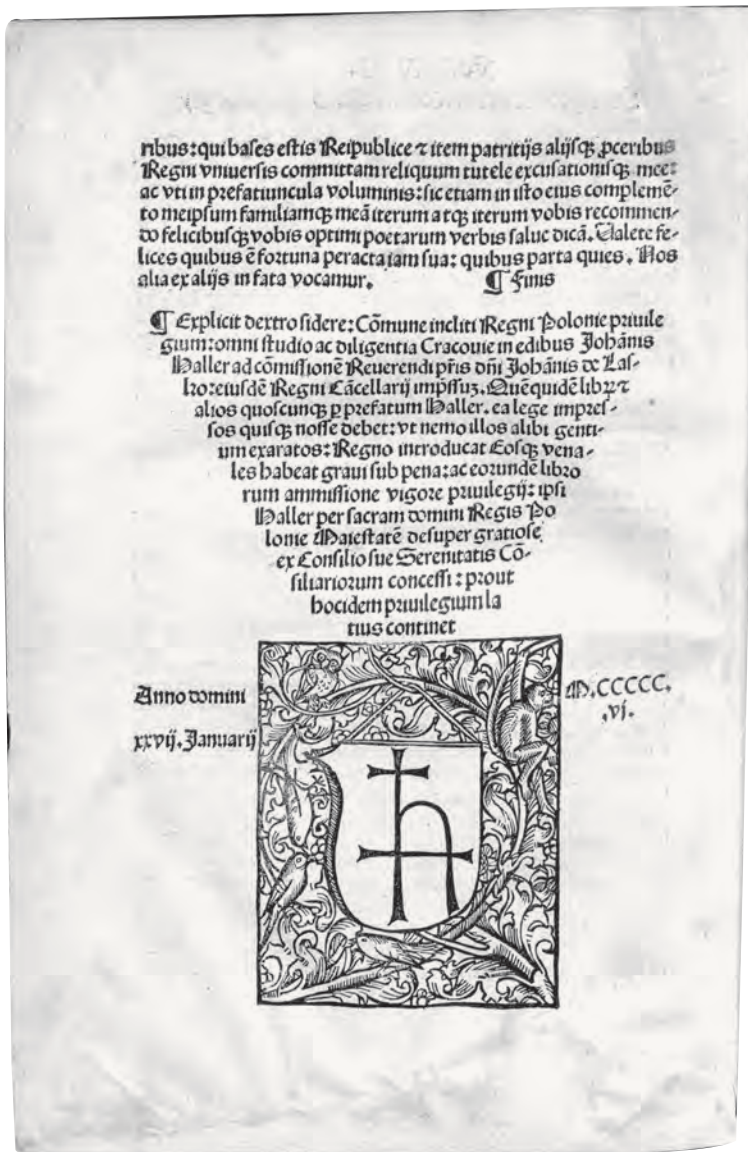


→ Fiol używał sygnetu drukarskiego, którego najważniejszym elementem był herb Krakowa. Wędrowny rzemieślnik podkreślał z jego pomocą swój związek z miastem, w którym pracował, a zarazem informował czytelników o pochodzeniu trafiających w ich ręce książek.

Докончана въ снанинѣ великого града боу
в краковѣ при державѣ великого короля польского
и азидира . и докончана въ цѣццианинѣ краковѣ
скыцѣ шванполтоу , фѣоль , и зчѣдѣцѣ не
длецкого родоу , франкѣ . и скончаша побоже и
пароженицѣ . дѣ сѣть . де вѣтъ дѣ сѣ и ѣ лѣто .



Triod' cvetnaja, druk: S. Fiol, przed 1491.



J. Łaski, *Commune incliti Poloniae Regni privilegium*, druk: J. Haller, 1506.

JAN HALLER

→ ul. św. Anny 3

Jan Haller był bogatym kupcem, który jako pierwszy w Krakowie zrozumiał, że produkcja książek drukowanych może być dobrym interesem. Już w latach 90. XV w. importował książki z zagranicy. Zlecał też w Niemczech czy we Włoszech drukowanie książek przeznaczonych na polski rynek – tak powstały np. księgi liturgiczne dla diecezji krakowskiej, wyprodukowane w Norymberdze. Około 1501 r. Haller sprowadził do Krakowa wędrownego drukarza Kaspra Hochfedera, który pracował w jego domu. Najpierw Haller w dużej części finansował druki Hochfedera, a potem (ok. 1505) przejął oficynę i zaczął sam podpisywać nakładane przez siebie książki. Początkowo były to teksty liturgiczne potrzebne polskiemu duchownym. Wyjątkową książką, którą wydrukował warsztat Hallera, był zbiór praw opracowany przez kancelerza Jana Łaskiego: *Commune incliti Poloniae Regni privilegium*, tzw. Statut Łaskiego. W zakładzie wydrukowano też po polsku *Bogurodzicę*.

Haller – dzięki przywilejowi króla Aleksandra Jagiellończyka z 1505 r. – miał monopol na produkcję i sprzedaż książek w Krakowie (aż do ugody z innymi księgarzami w 1517 r.) zaś na jego „imperium” składały się także papiernia i garbarnia.

← Najważniejszym elementem każdego z sygnetów drukarskich Jana Hallera (a miał ich kilka) jest znak złożony z litery h i krzyża. To gmerk – znak identyfikujący mieszczanina, używany często obok albo zamiast podpisu, podobnie jak herb szlachecka.

KASPER HOCHFEDER

→ ul. św. Anny 3

Był drukarzem wędrownym, podróżującym ze swoim warsztatem po Europie w poszukiwaniu intratnych zleceń. Hochfeder najpierw, jeszcze w XV w., drukował w Norymberdze i Metz księgi liturgiczne dla polskich diecezji i podręczniki dla tutejszych studentów. Produkcję tych książek zlecał i opłacał bogaty kupiec Jan Haller, który na początku XVI w. sprowadził Hochfedera do Krakowa. Od ok. 1501 r. Hochfeder pracował już na miejscu, w domu Hallera.

W Krakowie Kasper Hochfeder wydawał prace profesorów Akademii Krakowskiej (np. Jana z Głogowa) oraz różne podręczniki potrzebne studentom. Na zlecenie Jana Hallera wydrukował też obszerne i kosztowne księgi liturgiczne, między innymi mszał wrocławski (*Missale Wratislaviense*, 1505). Kasper wyjechał z Krakowa ok. 1508 r., a wyposażenie jego drukarni kupił Haller.

15



Aristoteles, *Lectura ueteris artis*, druk: K. Hochfeder, ok. 1503.



→ *Missale Wratislaviense*, druk: K. Hochfeder, 1505.

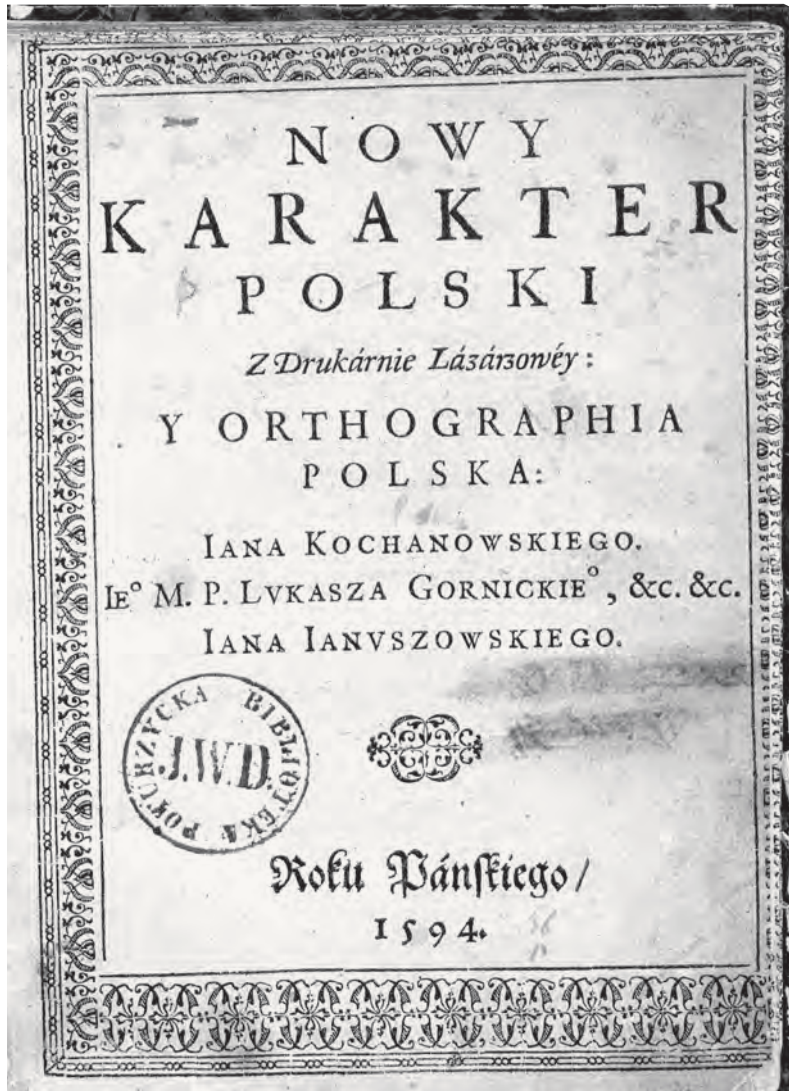
JAN JANUSZOWSKI

→ ul. Gołębia, dziś posesja nr 20

Od 1577 r. kierował Drukarnią Łazarzową, którą odziedziczył po swoim ojcu, drukarzu Łazarzu Andrysowicu. Był ambitny, wykształcony, obyty. Jako młody chłopak uczył się na Akademii Krakowskiej, na Uniwersytecie Padewskim oraz na dworze cesarza Maksymiliana II Habsburga; pracował jako sekretarz królów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Był najwybitniejszym renesansowym drukarzem w Rzeczypospolitej. Za jego najważniejsze osiągnięcie uważa się wydanie niemal wszystkich dzieł Jana Kochanowskiego. Wydawał dzieła wielu intelektualistów i literatów oraz swoje własne prace (np. projekt nowej ortografii polskiej pt. *Nowy charakter polski*, 1594). Wydrukował m.in. przekład *Biblii* na język polski autorstwa Jakuba Wujka (1599). Książki jego oficyny wyróżniały się też szatą graficzną, jako pierwszy w Polsce obok ilustracji drzeworytniczej zastosował miedzioryty. Za zasługi dla kultury Januszowski otrzymał szlachectwo (1588). Było to wielkie wyróżnienie, bo dawało nobilitowanemu i jego rodzinie pełne prawa obywatelskie.

→ Sygnetem drukarskim Drukarni Łazarzowej był drzeworyt przedstawiający obelisk. Prawdopodobnie był to dla Januszowskiego symbol Chrystusa-słońca, albo znak sławy i chwały – wiecznej, a przynajmniej długo trwającej.

→ S. Sokołowski, *De verae et falsae Ecclesiae discrimine*, druk: Drukarnia Łazarzowa, 1583.



Ł. Górnicki, J. Januszowski, J. Kochanowski, *Nowy charakter polski*, druk: Drukarnia Łazarzowa, 1594.



tu/ biedny/ lieniny/ pieśsony/ etc.

Dla skromniejszego pisma wedle tych liter cz d d̄
r t z. kiedy się trafi pisać/ abo y/ raczy to małe i:
chybaby się komu inaczej zdalo: rim abo rym/ wpsit-
ko za iedno: dim abo dym takze: wśakze iakom po-
wiedzial dla skromniejszego pisania wolę to isté/ i.

IANV. Nà to iest regulká v mnie, że po c/ c̄/ l/ d̄/
d̄/ r/ s/ s̄/ nigdy nie idzie prosté i/ iedno tepé y.
Tàkże po é/ d̄/ l/ s̄/ nie idzie tepé y/ iedno zgotá pro-
sté i: Nà przykład.

Naprzód z strony, y.

c. miuiący, rymuiący, broniący, poglądaiący,
pátrśaiący.

c̄/ mocy, oczy, lécy, liicy.

d̄/ między bogátémi w nędy.

d̄/ zieżdaią sie pánowie.

l/ lyská, lyská, lyská.

r/ weyśrzy, przeyśrzy, przyyśrzy, doyśrzy.

s/ slysy vsyma, dysy w roskośy.

s̄/ synotá lśynwego, zászynieś z szelśynwością, etc.

Z strony i.

é/ ciáło ciérpi ciężar ciemności.

d̄/ będkie d̄isia ludkie sądkil

l/ liśki śwkali po woli.

s̄/ sieđki d̄isia zániesiony w siedliśku.

s̄/ zięmiá ziębi zięmie.

Koch. Piśa téz niektóři tē panie hē domine,
abo ty panie: ia to poślednie wolę/ ale żeby sie p̄es
ypsylon piśalo iako tu stoi / a ti / po łacinie tu, p̄es i/
dla różnice tilko wykładu/ boć oboie iednako b̄mi.

IANV. Ia kładę zánwse tē pánie, h̄ dominæ,
à ty pánie, tu domine. Y to słowo tē p̄zes è z kręśką,
iest zánwse v mnie numerus pluralis, à ty singularis.
Wśakże quisque abundat suo sensu.

Koch. Każdé cudzoziemskie sivoiā orthogra-
phia/ iako Greckie Grecka/ Łaciniśkie Łaciniśka/ etc.



OBIECADŁO WEDLE ORTHOGRA-
phiiéy Páná Kochánowskiégo ták idzie.

A a a q b b c c c̄ d d̄ d̄ e e e f g h h i j k l m m n n o
ò p p q r r s̄ s̄ ó ß t u w ú x y z z z.

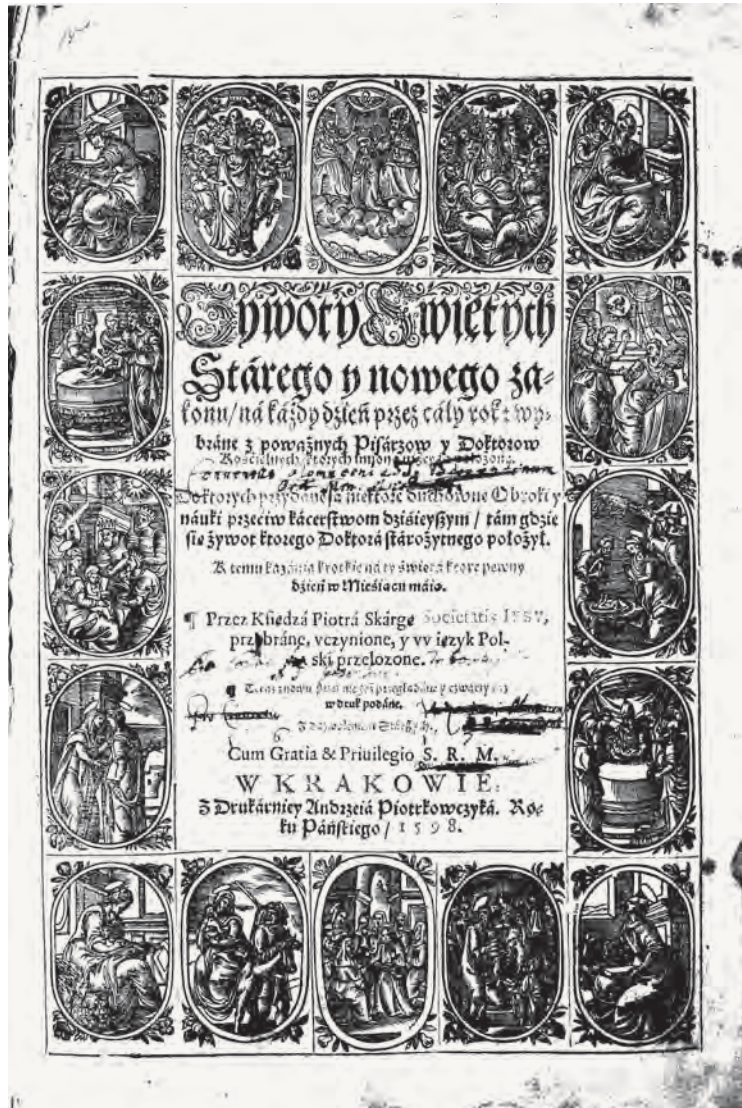


ANDRZEJ PIOTRKOWCZYK I DZIEDZICE

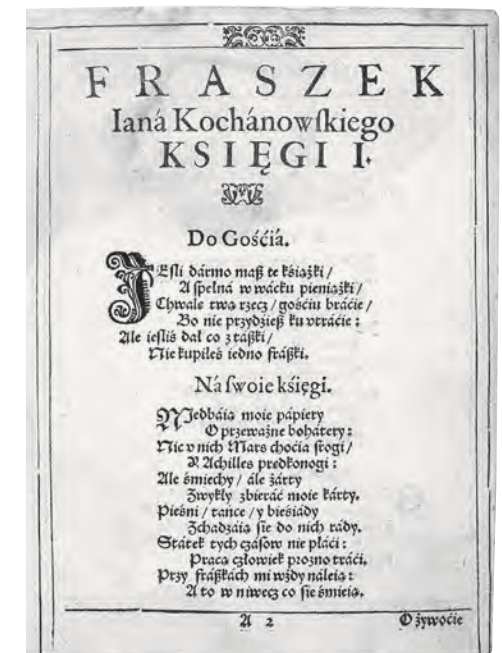
→ ul. Stolarska

Andrzej Piotrkowczyk Starszy (albo I) drukował w Krakowie w latach 1576–1620, potem jego zakład prowadzili spadkobiercy. Był drukarzem związanym z potrydencką reformą Kościoła katolickiego, a nawet drukarzem jezuitów, bo wydawał dzieła najwybitniejszych pisarzy i najważniejszych osobistości zakonu w Polsce, między innymi Piotra Skargi i Jakuba Wujka. Piotrkowczycy publikowali też poezje Jana Kochanowskiego (w XVI w. związanego z Drukarnią Łazarzową Jana Januszowskiego). Wnuk Andrzeja Piotrkowczyka Starszego przekazał rodziną drukarnię w darze Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Została przy uniwersytecie, stając się zaczątkiem Drukarni Uniwersyteckiej.

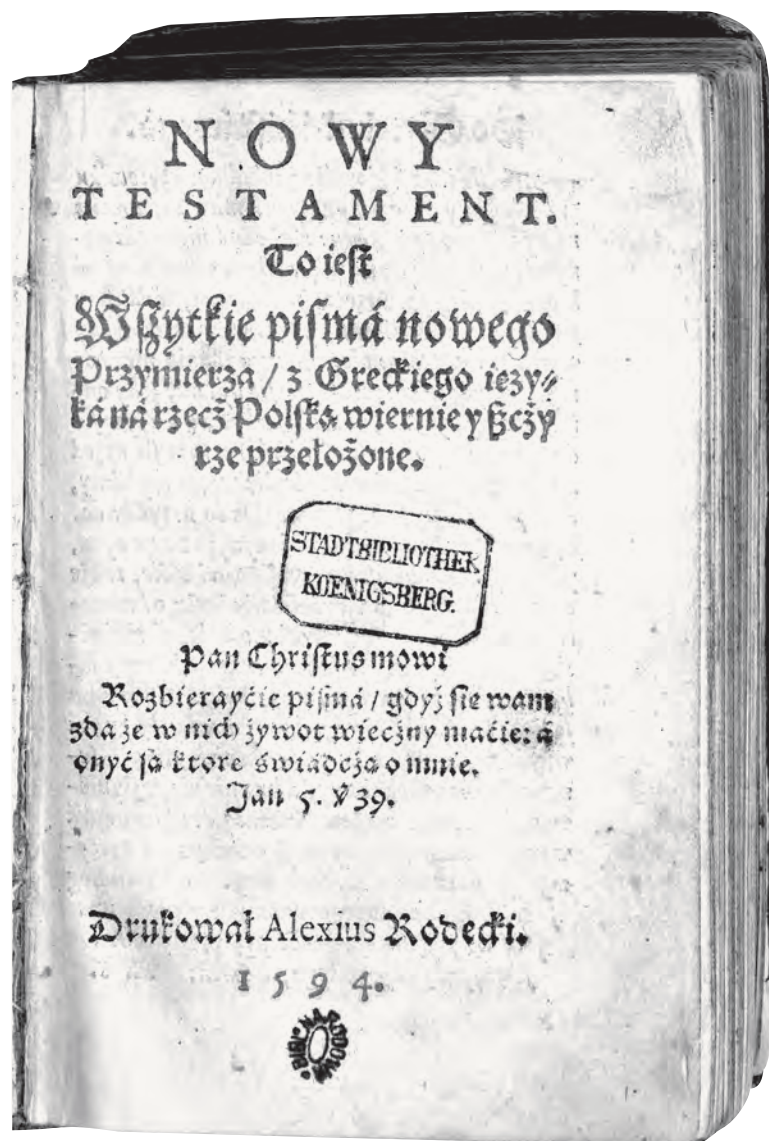
21



P. Skarga, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu*, druk: A. Piotrowczyk, 1598.



→ J. Kochanowski, *Fraszki*,
druk: A. Piotrowczyk, 1612.



Nowy Testament to jest wszystkie pisma Nowego Przymierza, druk: A. Rodecki, 1594.

ALEKSY RODECKI

→ dom za Bramą Mikołajską, na wysokości ul. Siennej

Kierował w Krakowie drukarnią arianą od 1574 r. do końca XVI w. W czasach religijnych sporów arianie (bracia polscy) potrzebowali własnej oficyny, by wydawać prace swoich polemistów, katechizmy i inne książki. Rodecki sam był arianinem, ale jego sytuacja bywała trudna. Bracia polscy toczyli wewnętrzne spory, byli skonfliktowani z kalwinistami i katolikami, a Rodecki odbierał cieżki z różnych stron. Drukarnia Rodeckiego wydawała nie tylko prace braci polskich. Publikowali tu swoje utwory także katolicy (np. poeta Sebastian Fabian Klonowic) i kalwiści (np. Stanisław Sarnicki). Rodecki często drukował książki pod pseudonimami albo z fałszywym miejscem publikacji, chcąc uniknąć kłopotów. Pod koniec XVI w. Aleksey Rodecki przeniósł się z drukarnią do Rakowa, miasteczka niedaleko Kielc. Tam zakład działał jeszcze przez 40 lat.

28



→ Sygnetem drukarskim Aleksego Rodeckiego był skrzydlaty wąż wiszący na krzyżu. To symbol Chrystusa, mający swoje źródło w Starym Testamencie w Księdze Liczb.



S. Starowolski, *Institutorum rei militaris, libri VIII*, druk: K. Schedel, 1640.

KRZYSZTOF SCHEDEL I DZIEDZICE (SZEDLOWIE, SCHEDLOWIE)

→ Rynek Główny, dziś nr 34 (na terenie obecnego pałacu Spiskiego)

Prowadzili w Krakowie dużą drukarnię w XVII w. i na początku XVIII stulecia. Drukarnię założył w 1639 r. Krzysztof Schedel starszy, kupiec ze Śląska handlujący między innymi książkami.

Schedel drukował utwory pisarzy antycznych i teksty współczesnych, na przykład wszechstronnego księdza Szymona Starowolskiego (np. *Institutorum rei militaris, libri VIII*). Oficyna produkowała głównie publikacje po łacinie. Tłoczyła wiele tak zwanych druków okolicznościowych – drobnych broszur, jakie ówczesnie wydawano, by upamiętnić ważne wydarzenia. Schedlowie chętnie wydawali też publikacje religijne. Znamy dziś prawie 140 edycji wydrukowanych przez Krzysztofa Schedla. Po jego śmierci drukarnię prowadziła wdowa po nim, a potem zajęcie przejęli jego synowie. Zakład działał do początku XVIII w.

25

← Sygnet drukarski Schedla przedstawiał rękę Boga trzymającą świat, a znaczenie obrazu objaśniał napis „Nic bez Boga”.

MATEUSZ I JAKUB SIEBENEICHEROWIE

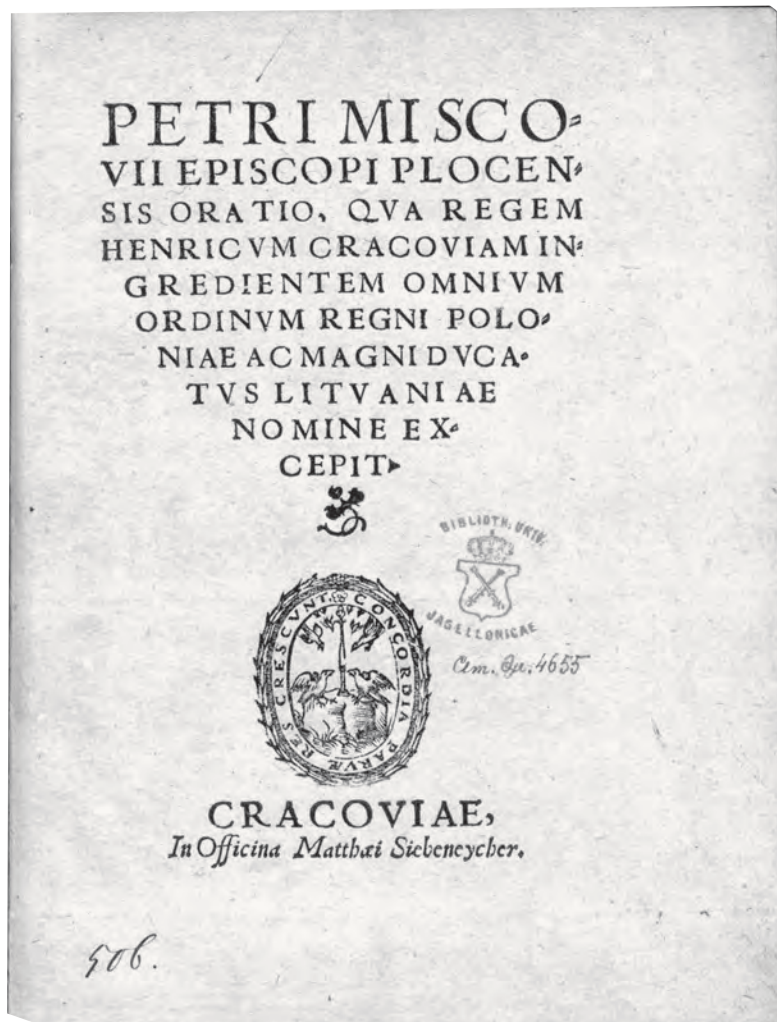
→ ul. Grodzka 7

Mateusz Siebeneicher wychował się w rodzinie księgarzy i drukarzy, a nawet ożenił się z wdową po drukarzu, Hieronimie Szarfenbergu. Kiedy stał się właścicielem warsztatu w 1557 r., zaczął drukować książki. Siebeneicher specjalizował się w broszurkach z pieśniami religijnymi: *Pieśń o Narodzeniu Pańskim*, *Pieśń o nawróceniu* i inne. Te drobne książeczki bardzo łatwo się niszczyły i jeśli dziś niektóre znamy, to tylko dlatego, że ich właściciele oprawili je razem z innymi, tworząc grubsze tomiki. Siebeneicher drukował także księgi obszerne. Największym objętościowo dziełem jego zakładu był trzytomowy zbiór kazań jezuitę Jakuba Wujka *Postylla większa* (1573–1575). A najpiękniej ilustrowaną książką – rozszerzona wersja *Kroniki wszytkiego świata* Marcina Bielskiego (1564).

Mateusz Siebeneicher zmarł w 1583 r., a drukarnię przejął jego syn – Jakub Siebeneicher, który kontynuował działalność ojca. Jakub wydrukował m.in. pierwszy przewodnik po Krakowie: *Przewodnik, abo kościołów krakowskich i rzeczy w nich wiedzenia i widzenia godnych krótkie opisanie* (1603).

← Sygnetem drukarskim Mateusza Siebeneichera (a potem jego syna Jakuba) był drzeworyt z wronami, które skupiają się wokół berta. Zagadkowy obraz wyjaśniała sentencja „Concordia res parvae crescunt”. Jej odpowiednik to przysłowie „Zgoda buduje”.

27



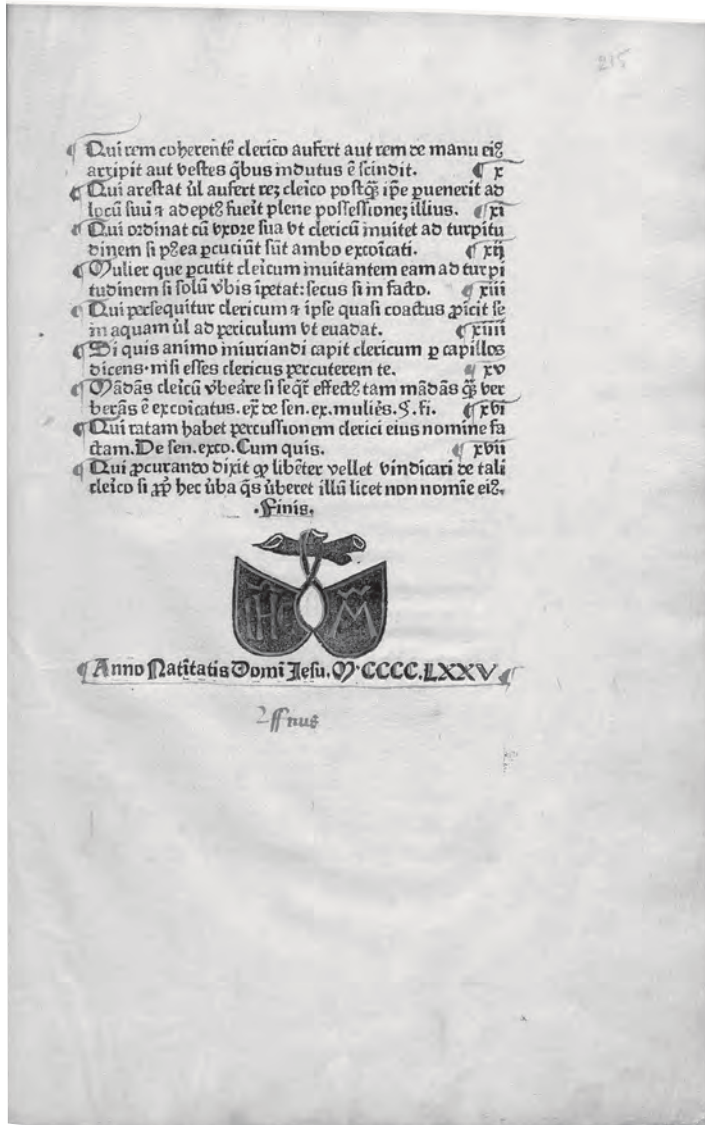
P. Myszkowski, *Oratio qua regem Henricum excepit*, druk: M. Siebeneicher, 1574.

KASPER STRAUBE

→ klasztor oo. Bernardynów, ul. Stradomska

Był pierwszym drukarzem działającym w Polsce, którego druk znamy. Jego najstarszy zachowany druk, to nie książka, ale kalendarz wydany pewnie pod koniec 1473 r. jako *Almanach Cracoviense ad annum 1474*. Pozostałe trzy publikacje odbite przez Kaspra Straubego w Krakowie to księgi: dwa dzieła o charakterze religijnym i zbiór traktatów prawnych Franciszka z Platei. Straube był drukarzem wędrownym, który w Krakowie działał tylko kilka lat. Jego zleceniodawcami byli prawdopodobnie bernardyni, a warsztat funkcjonował w ich klasztorze pod Wawelem, na przedmieściu Stradom.

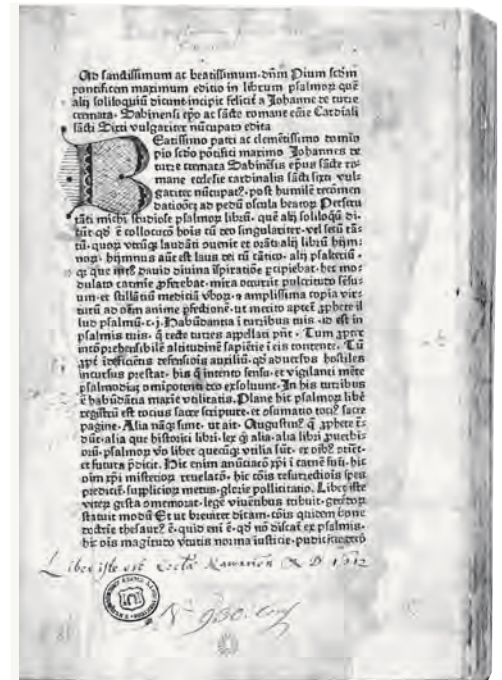
29



F. de Platea, *Opus restitutionum, usurarum et excommunicarum*, druk: K. Straube, 1475.

← Kasper Straube nie miał swojego sygnetu drukarskiego. Na końcu jednego z jego wydawnictw pojawił się jednak mały drzeworyt. To zawieszona na gałęzi tarcze z literowymi skrótami imion Jezusa Chrystusa i Maryi. Było to zapewne nawiązanie do pobożności bernardynów, krakowskich sponsorów pracy Straubego.

→ J. de Torquemada, *Expositio super toto Psalterio*, druk: K. Straube, ok. 1475.

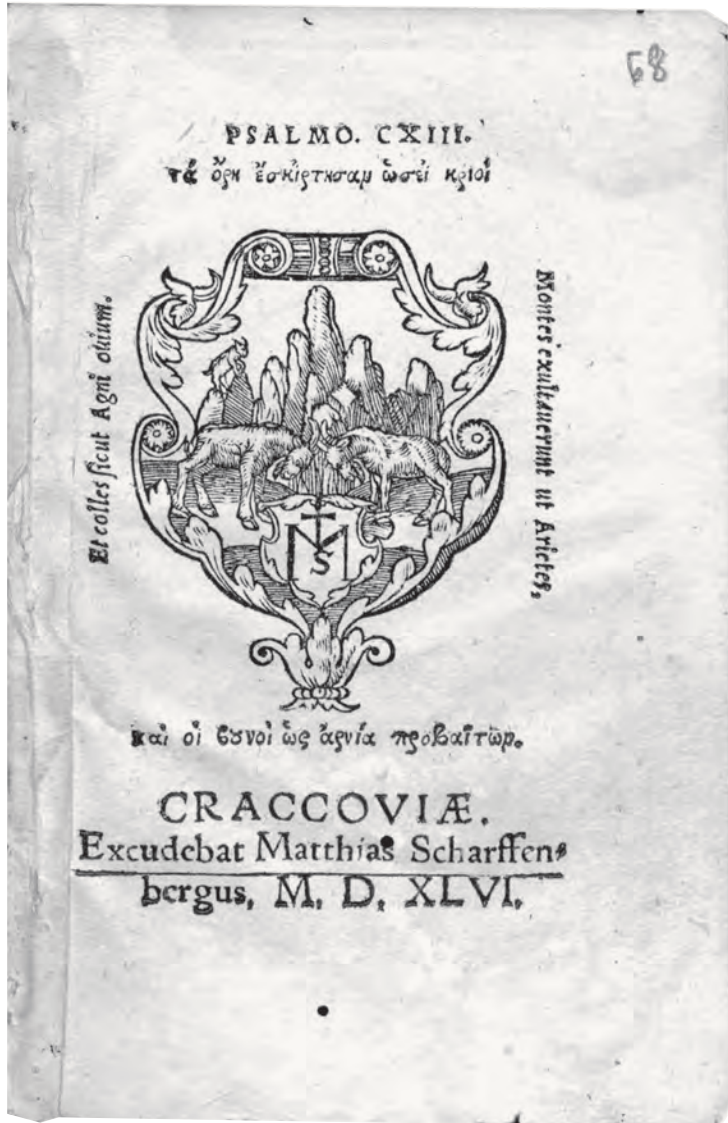


MACIEJ SZARFENBERG

→ ul. św. Anny 6, potem na ul. Szpitalnej

W Krakowie działał od około 1526 r. Na początku współpracował z Markiem Szarfenbergiem, który był prawdopodobnie jego krewnym. Drukował książki, których produkcję ten zamożny księgarz zlecał. Były to zwłaszcza podręczniki do nauk humanistycznych, eleganckiej łaciny oraz dzieła autorów klasycznych, na przykład Cyserona czy Arystotelesa. Kiedy Szarfenberg się wzbogacił, zaczął sam finansować swoje druki. Maciej najczęściej nakładał po łacinie, zwłaszcza pisarzy starożytnych i współczesnych humanistów: słynnego Erazma z Rotterdamu i innych. Wydawał też książki po polsku. Były to przede wszystkim modlitewniki (*Żoltarz Dawidów*), popularne opowieści czy poradniki – wydał na przykład pierwszą znaną drukowaną książkę kucharską, pt. *Kuchmistrzostwo* (ok. 1540). Szarfenberg drukował dzieła ówczesnych wybitnych autorów piszących po polsku, na przykład Mikołaja Reja *Krótką rozprawę między trzema osobami, Panem, Wójtem i Plebanem* (1543). Znamy ponad 300 różnych edycji, które wydał Maciej Szarfenberg. Jego działalność kontynuowała żona Helena, a potem syn Hieronim.

81



J. Caesarius, *Dialectica*, druk: M. Szarfenberg, 1546.

← Maciej Szarfenberg jako sygnetu drukarskiego używał na przykład tego drzeworytu. Góry są aluzją do nazwiska Macieja „Ostrogórskiego”, a na tarczy pod kozłami widać jego splecione inicjały: M i S.

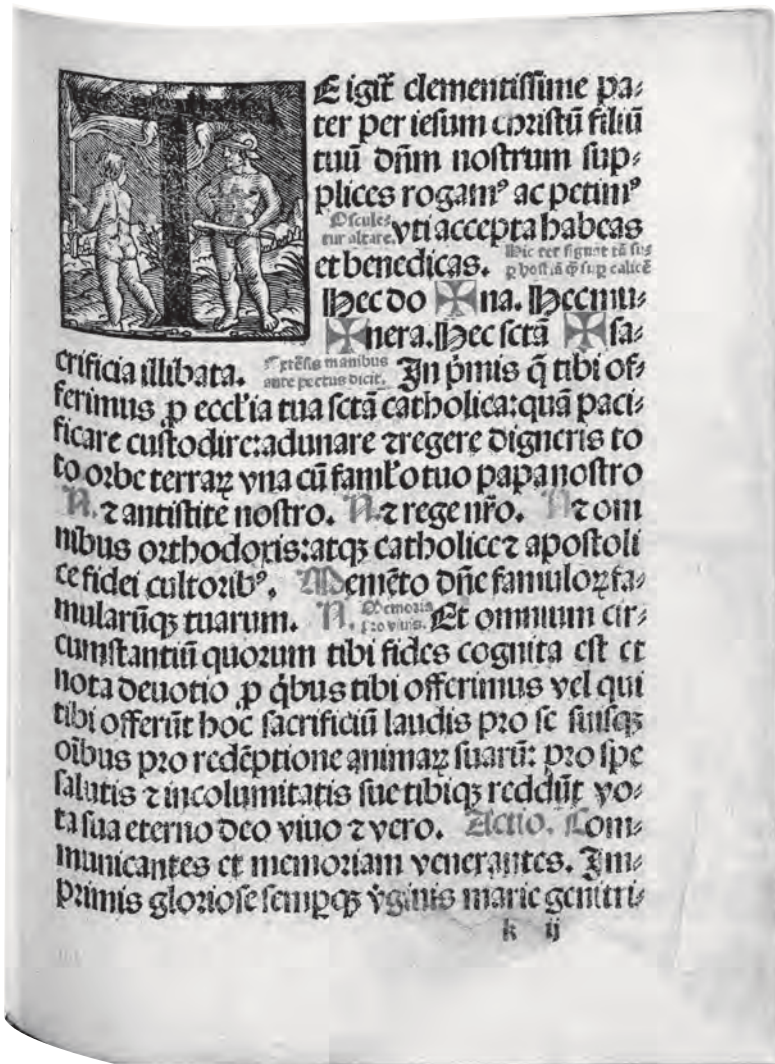
MAREK SZARFENBERG

→ ul. św. Anny 6

Zanim został drukarzem, był księgarzem i wydawcą: nie miał własnej prasy drukarskiej, ale inwestował w drukowanie książek na polski rynek. Wykształcony, był znawcą łaciny i entuzjastą greki i hebrajskiego. Miał przy tym talent biznesowy: zbudował w Krakowie duże przedsiębiorstwo produkcji i handlu książką. Dorobił się papierni, miał introligatornię, handlował książkami, finansował ich produkcję przez innych, a w końcu otworzył swoją drukarnię. Pod kierownictwem Marka drukarnia pracowała od 1543 r. do jego śmierci w 1551 r. Wydrukowała m.in. mszał dla diecezji krakowskiej (*Missale Cracoviense*, 1545) i *Żywot Józefa* (1545), historię biblijną opowiedzianą po polsku przez Mikołaja Reja.

Zasługi Marka przyczyniły się do nobilitacji jego synów w 1544 r. Rodzina dodała końcówkę -er do nazwiska (Szarfenberger) i otrzymała herb, który przedstawiał kozła wyskakującego zza trzech gór.

88



Missale, druk: M. Szarfenberg, 1545.



→ *Missale*,
druk: M. Szarfenberg, 1545.

MIKOŁAJ I STANISŁAW SZARFENBERGEROWIE

→ ul. św. Anny 6

Księgarze kontynuujący biznes swojego ojca Marka Szarfенberga. Wraz z matką, pomagającą im w prowadzeniu księgarni i drukarni, byli znani jako „Dziedzice”. Dzięki działalności ojca zostali w 1544 r. nobilitowani przez Ferdynanda I i do nazwiska dodali końcówkę -er. Wydali między innymi przekład na polski całego Pisma świętego – tak zwaną *Biblię Leopoldy* (1561). Po latach owocnej współpracy poróżnili się i rozeszli w swoje strony, a każdy prowadził własny zakład.

Mikołaj prowadził jedną z największych polskich drukarni II poł. XVI w. Typograf królewski z przywilejem na drukowanie ogłoszeń urzędowych – przepisów. Było to stałe i bardzo dochodowe zlecenie. Mikołaj był też właścicielem „drukarni latającej”, która podróżowała po kraju z królem Stefanem Batorem i szybko emitowała broszury z aktualnymi informacjami, wydrukowała też pierwszy druk w Warszawie – *Odprawę posłów greckich* Jana Kochanowskiego (1578).

Stanisław we własnej drukarni chętnie tłoczył książki w języku polskim, które mogły zainteresować szerokie grono czytelników. Były to np. poradniki, jak piękne, drogie wydawnictwo dla gospodarujących na roli *O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich pożytków* Piotra Krescentyna (1571) czy książeczka dla kupców, podająca przeliczniki walut, miar i wag *Algorytm to jest nauka liczby* (1574).

← *Dziedzice Marka Szarfенberga – pracujący razem, a później osobno – jako sygnetu drukarskiego używali wyobrażenia swojego herbu, który otrzymali przy nobilitacji.*

FLORIAN UNGLER

→ od 1512 r. na ul. Wiślniej, 1513–1515 w domu Erazma Ciołka, ul. Kanonicza 17. Jako kierownik u Hallera na ul. św. Anny, potem na ul. Szczepańskiej, dziś Hotel Grand

Zaczął pracować w Krakowie ok. 1510 r. Na początku prowadził własną drukarnię, ale ponieważ interesy nie szły mu dobrze, przeniósł się do Jana Hallera i w 1516 r. został kierownikiem jego warsztatu. Ponownie usamodzielniał się w 1520 r. i odtąd do śmierci w 1536 r. prowadził własną oficynę – wtedy przejął ją wdowa, Helena Unglerowa.

Ungler wydrukował pierwszą znaną książkę po polsku – modlitewnik *Raj duszny* (ok. 1513) ułożony przez Biernata z Lublina. Wymagało to przystosowania czcionek łacińskich do brzmienia polszczyzny i stosowania konsekwentnej pisowni, a ortografia języka polskiego dopiero się kształtowała. Polskie druki Unglera bardzo dobrze się sprzedawały. Wytloczył m.in. poradnik dla opiekunów koni *Sprawa a lekarstwa końskie* (1532) i zielarsko-medyczną książkę *O ziołach i mocy ich* Stefana Falimirza (1534).

U Unglera publikowali humaniści (np. poeta Paweł z Krosna) czy konserwatywni profesorowie Akademii Krakowskiej, jak astronomowie – autorzy prognostyków i kalendarzy.

← Jeden z sygnetów Floriana Unglera przedstawia św. Floriana, świętego chroniącego od wojny i pożarów. Św. Florian był osobistym patronem drukarza, który nosił to imię. Tak się też złożyło, że św. Florian był współpatronem Królestwa Polskiego, a z wraz ze św. Stanisławem czczono go jako patrona katedry krakowskiej i tutejszej diecezji.



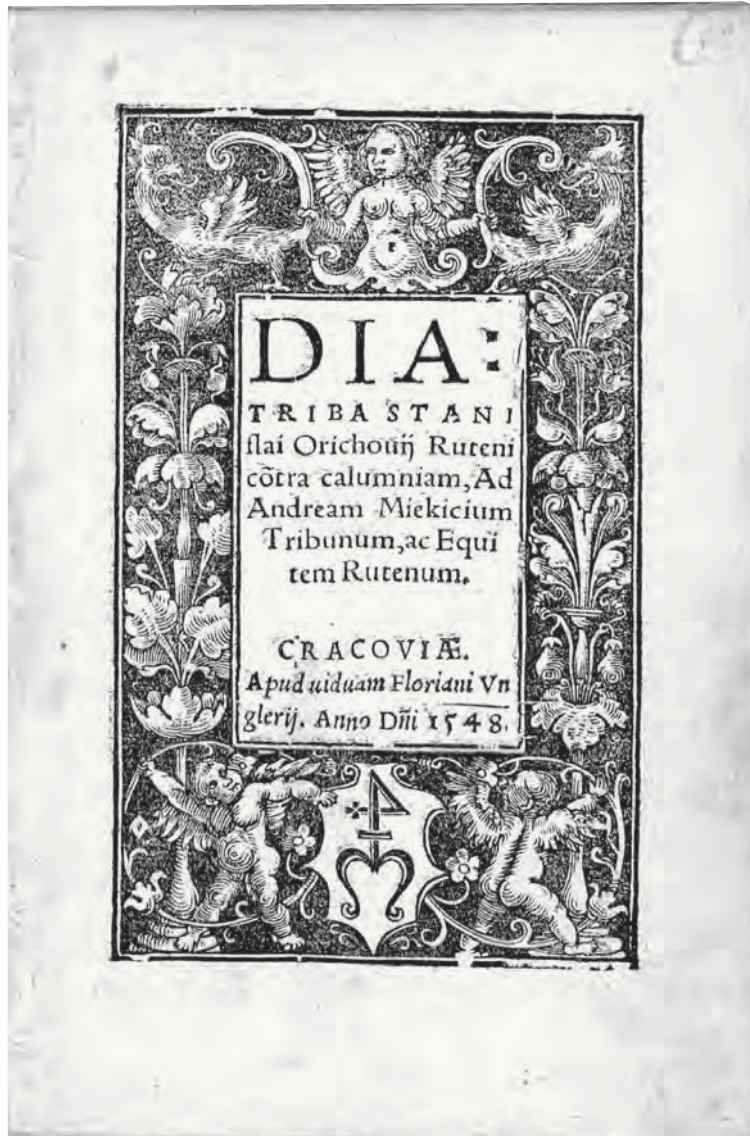
Jan ze Stobnicy, *Introductio in doctrinam*, druk: F. Ungler, 1515.

HELENA UNGLEROWA

→ w ostatnich latach życia mieszkała przy ul. Gołęziej,
obok drukarni Hieronima Wietora

Helena Unglerowa najpierw pomagała prowadzić drukarnię swojemu mężowi, Florianowi Unglerowi, a po jego śmierci energicznie zarządzała odziedziczoną oficyną. Procesowała się z konkurentami – innymi krakowskimi drukarzami, i szukała pomysłów na publikacje, które dobrze by się sprzedawały. W trakcie swojej działalności wydrukowała około 150 tytułów, w tym łacińskie podręczniki i poradniki prawnicze, pisane po polsku poradniki jak np. *Księgi o gospodarstwie* Piotra Krescentyna (1549), a także monumentalną *Kronikę wszystkiego świata* Marcina Bielskiego (1551), której ambicją było przedstawienie dziejów świata od czasów Starego Testamentu do połowy XVI w.

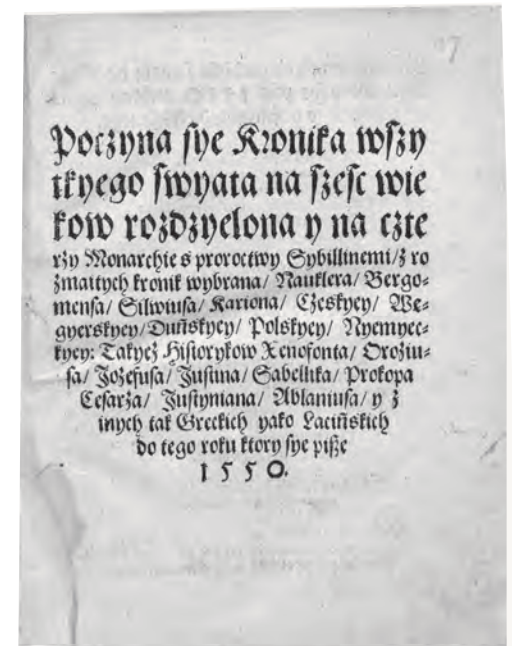
89



S. Orzechowski, *Diatriba*, druk: H. Unglerowa, 1548.

← Helena Unglerowa nie używała sygnetu drukarskiego w postaci osobnego drzeworytu. Znamy jedynie ramkę okalającą strony tytułowe jej książek, w której dolnej listwie umieszczono znak rozpoznawczy Unglerowej – tzw. gmerk.

→ M. Bielski, *Kronika wszystkiego świata*, druk: H. Unglerowa, 1551.



Wtedy się wotowała na syna Cezarskiego / a gdy był w ybran wyszedł nie
 cnoty się w nim okazali / Wzrostom y w acyzy nie przepuścił brzojoty
 wych wozynków / nie dobrego po sobie nie zostawił / Potym zabie y z miaz
 ktrza od Nycerzow panował lat czterzy.

Latá od narodzenia Krystusa 225.

Alexander Cezarz

maz doświadczony / tak w
 rzeczach Nycerstich iako w nau-
 kach / ten wpadł Nczęj pospolita
 zasje naprawił / wzywiał rady Wl-
 pianá rąpec / maza rostopnego /
 ná ktorego się byli Nycerze rzucili z
 zamysli chechli go zabie / Cezarz rzu-
 cił się padł ná nim / ząsthał w swie-
 zdrowie za tego mówiac / Prawdzi-
 wy pan nie ma žalować zdrowia
 swego za sluze wiernego / czo mu
 miedli w spity za dobre. Dla tego był przepchał Origenes z Alexendriem
 náuczac go Krzesciansticy wiary / gdy Calista papieža zabił / acz kolwiek
 nie był krzeżon / ale miał poczta ki dobre / y Mammea tego máthka była
 swieta Krzescianka / panował lat trzynaste.



Wpianus

Origenes

Mammea

Latá od narodzenia pańskiego 228.

Viban papież był żywotha

swietego / ten ofstawił aby wyspiki docho-
 dy duchowne / nie skagaly się ná iadne Perso-
 ne / idno ná spolna rzecz / ofstawił też iż pierwsze
 swiscenie Opae w klasztorze moze dać klerikom
 y wiele rzeczy dobrych ofstawił / náwrocił ná wia-
 re Krzescianstę ludzi wiele / potym meczennis-
 cja korona bezedl / byl ná stolem osm lat.
 Z tego czasu sa pomeczni od Alexendra / Agapitus / Tibureius / Wale-
 rianus / Cecilia panna / Martina panna / y innych wiast.



Arcolitus

Ponciana papież swietego żywotha / ktorego

Cezarz Maximianus kazal zwięzac / a zanicie ná wysp / iż byl po-
 wpiąłat s kosciołow czartowstie bálwany / tamże ná wyspie umart /
 Sabianus tego ciało do Nyma przyniosł y s pocciwością pochował / byl
 lat ná stolem papieskim piec.

Triacus był wybran na tego miejsce / ale

po Roku ná wola wyspitięgo duchowitisthwa i chat s pannami
 do Colná pokręziwoży te / ktorech bylo w liczbie idennaste tysiac s swie-
 ta Ursula y Cordula / ktore byly przepchaly z Britannie z Angli y do s Cordula
 Nyma dla otrzeżenia / potym byly pobite v Colná od Aetike y s Cyta s Ursula
 Atila / przeto w liczbie nie idzie miedzy Papieze.

Latá od narodzenia pańskiego 238.

Maximinus cesarz

rodem s Tracie / ten z mto
 dych lat pást dobytek / przeto iadal
 y pil dobre / pija o nim iż zjadat
 mtesa 40 funtow ná dzien / táłże
 y pil / przeto byl wielkicy vrody y
 smialosci / wybran ná Cezarskwo
 od Nycerzow ná wola Senatu /
 Niemce / Wlochy y me krajy až
 do Franciy podmanil / y wielkicy
 okrutnosci nád nimi wzywiał / prze-
 to Senat inspich trzech Cezarzow
 przeciw temu wybrál / ktorz s nim wiele biew zwodzil / gdzie dwá zabi
 ci / Pupienius y Albinus / Potym gdy Akwilegra oblag zabie od Nycer-
 zow y s synem / panował lat trzy.



Pupienius
Albinus

Alerus papież rodem z Greci / ten ofsta-

wił iż z idnego biskupstwa ná drugie przimicnie sie moze / roska
 zal byl y

M. Bielski, Kronika wszystkiego świata, druk: H. Unglerowa, 1551.

HIERONIM WIETOR

→ ul. Gołębia, dziś posesja nr 20

Jego działalność to nowa jakość w krakowskim drukarstwie. Dotąd w mieście pracowali tylko drukarze, którzy byli przede wszystkim kupcami (jak Jan Haller) i nie mieli wielkich ambicji intelektualnych. Wietor był inny – studiował na Akademii Krakowskiej, a sztuki typograficznej nauczył się w Wiedniu. Pierwszą książką, którą wydał w Krakowie była praca Erazma z Rotterdamu (*Querela pacis*, 1518), jednego z najważniejszych pisarzy humanistów. Promował literaturę starożytną, klasyczną i piśmiennictwo humanistyczne. Jako pierwszy w Polsce wydrukował całą książkę po grecku, pierwszy na świecie publikował po węgiersku. Jako jeden z pierwszych wydawał też po polsku.

Wietor drukował książki już nie tylko praktyczne, ale też piękne. Czasem ich uroda oparta była wyłącznie na wyróżniającej się typografii (np. *Statuta Sigismundi I*, 1524), a czasem jeszcze na użyciu dobrej jakości ilustracji (*Żywot Pana Jezu Chrysta*, 1522).

W 1535 r. Zygmunt Stary dał Wietorowi parcelę przy ulicy Gołębiej. Tu oficyna Wietora działała do śmierci mistrza (ok. 1547 r.), potem prowadzili tę drukarnię następcy Hieronima: wdowa Barbara, Łazarz Andryszowic i w końcu Jan Januszowski.

← Sygnetem Wietora był wizerunek Terminusa (czyli rzymskiego boga granic) w otoczeniu sentencji po łacinie, grecku i hebrajsku. Wietor wybrał go na znak swojej drukarni, bo Terminus był osobistym symbolem Erazma z Rotterdamu. Stanowił znak niezależności, ale też przypominał o czekającym wszystkich kresie życia. A najważniejsze, że pokazywał czytelnikom książek Wietora, że drukarz ma ambicje i horyzonty humanisty.



Erazm z Rotterdamu, *Opus de conscribendis epistolis*, druk: H. Wietor, 1523.

MACIEJ WIRZBIĘTA

→ ul. Sławkowska 7, dziś posesja na której znajduje się Grand Hotel

W latach 1555–1605 kierował w Krakowie jedną z najwybitniejszych drukarni w Rzeczypospolitej w XVI w. Był ewangelikiem, zdeklarowanym kalwinistą. Nazywano go „drukarzem Mikołaja Reja” – zamożny poeta latami inwestował w nakładane przez Wirzbięta książki i publikował w jego oficynie niemal wszystkie swoje prace, w tym *Zwierzytniec* (1562) i *Postylla* (1557) – pięknie zaprojektowane, ilustrowane i wydrukowane.

Wirzbięta wydawał też utwory innych ważnych dla polskiej kultury autorów, m.in. Łukasza Górnickiego (*Dworzanin polski*, 1566) i Jana Kochanowskiego (zanim ten wybrał Drukarnię Łazarzową Jana Januszowskiego, np. *Szachy*, ok. 1564). Chętnie publikował utwory literatury pięknej, także takie, które w jego czasach były czytane, a dziś są już prawie zapomniane.

Wiele z książek, które Wirzbięta wydrukował, było dużymi tomami, bogato ilustrowanymi drzeworytami. Inne, np. podręczniki czy poradniki, były małe i niedrogie, a przez to dostępne dla szerszego grona czytelników.

← Sygnet Wirzbięty przedstawia wierzbę. To zabawne nawiązanie do nazwiska drukarza, ale też symbol odnowy i znoszenia przeciwności, bo wierzba odrasta wytrwale, a przycinana wciąż wypuszcza nowe gałęzie. Prawdopodobnie dla Wirzbięty był to znak wytrwałości jego współwyznawców – ewangelików reformowanych.



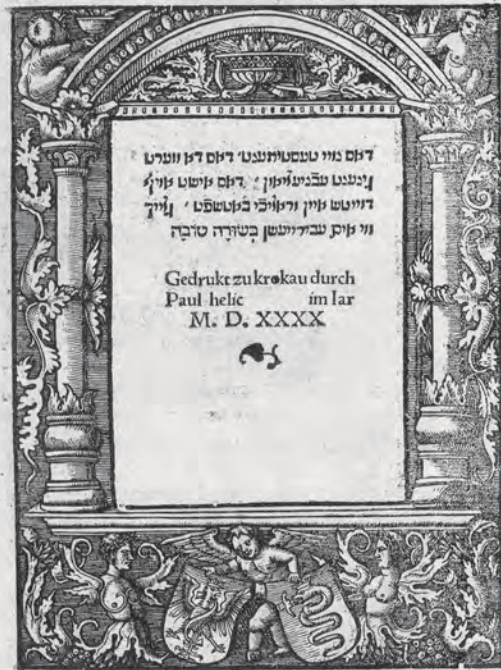
BRACIA SAMUEL, ASZER I ELJAKIM HELICZOWIE

→ **Kazimierz**

W 1534 r. w Kazimierzu (wówczas mieście obok Krakowa) założyli pierwszą w Polsce drukarnię ksiąg hebrajskich. Drukarskiego fachu nauczyli się w Pradze – byli wyszkolonymi zecerami (składali tekst do druku), preserami (obsługiwali drukarkę prasę) i gisera-mi (odlewali czcionki). Ich oficyna drukowała starannie książki codziennego użytku (słowniki, modlitewniki, kodeksy rytualne) i bardzo dobrze prosperowała. Nie wiadomo dlaczego w 1537 r. bracia przyjęli chrzest. Oznaczało to katastrofę ich interesów. Żydzi zbojkotowali wydawnictwa neofitów: nie chcieli ich kupować, nie spłacali też pożyczek zaciągniętych u Heliczów. Ostracyzm ze strony dawnych współwyznawców był tak konsekwentny, że Heliczowie zostali bez pieniędzy, z tysiącami wyprodukowanych ksiąg. Dopiero ponawiane nakazy króla Zygmunta Starego zmusiły polskie gminy żydowskie do wykupienia gotowych już ksiąg hebrajskich wydrukowanych przez Heliczów (w 1540). Później bracia szukali już zarobku osobno i z trudem – w Krakowie, na Śląsku, a nawet w Konstantynopolu.

Paweł Helicz w 1541 r. wydrukował Nowy Testament – alfabetem hebrajskim w jidisz. Paweł był już wtedy luteraninem, a podstawę przekładu stanowiło niemieckie tłumaczenie Nowego Testamentu pióra Macina Lutra.

47



r A

Dos noje testament, druk: P. Helicz, 1541.

IZAAK SYN ARONA (ICCHAK BEN AARON) Z PROŚCIEJOWA (PROSTIC) I SPADKOBIERCY

→ Kazimierz

Otworzył drukarnię w Kazimierzu pod Krakowem w 1568 r., zapewne na zaproszenie tutejszej gminy żydowskiej, prawie trzydzieści lat po bankructwie Heliczów. Pochodził z Moraw, uczył się drukarstwa m.in. w Wenecji, był wykształcony, biegle znał hebrajski, pisał prace religijne i poezje.

Pierwsze książki drukowane przez jego warsztat ukazały się w 1579 r. Były to komentarze do Tory (Pięcioksięgu) – niewielkie książeczki starannie złożone na dobrej jakości papierze. W następnych latach Izaak drukował m.in. księgi rytualne i traktaty talmudyczne. Wydawał też popularne modlitewniki i książki dla mniej wykształconych żydowskich czytelników – nie po hebrajsku, a w języku jidysz.

Książki Izaaka syna Arona kupowali czytelnicy w Rzeczypospolitej, w Czechach, na Węgrzech, w Niemczech, a nawet w Turcji. Drukarnia działała z powodzeniem przez ponad 40 lat, w ostatnich latach kierowana przez synów Izaaka.

Izaak syn Arona używał kilku drzeworytów sygnetowych, między innymi przedstawiających ofiarowanie Bogu przez Abrahama jego syna Izaaka. W drukach Prostica było to nawiązanie do jego własnego imienia, ale też symbol bezwarunkowej ufności wobec Boga.



A. Suslin ha-Kohen, *Aguda*, druk: I. Prostic, 1571.

MENACHEM (NACHUM) MAJZELS

→ Kazimierz

Otworzył drukarnię w Krakowie w 1630 r. Coraz liczniejsza w mieście i w Rzeczypospolitej społeczność żydowska potrzebowała własnego drukarza. Oficyna Prościców (spadkobierców Izaaka syna Arona) już wtedy nie istniała, nie działała też drukarnia ksiąg hebrajskich w Lublinie (gdzie Menachem nauczył się rzemiosła).

Interesy Majzelsa zabezpieczały przywileje „na druk ksiąg żydowskich”, które otrzymał od króla Zygmunta III, a potem od miasta Krakowa w 1630 r. Był bardzo rzutki i aktywny, zawierał umowy z autorami, zaciągał kredyty, w prace drukarską angażował żonę, córki i zięciów. Wydawał książki potrzebne – modlitewniki, kompendia prawnicze, zbiory przepisów (na przykład dotyczące uboju zwierząt), komentarze do Tory, kazania i dzieła uczonych talmudystów.

Majzels pracował jednak w trudnym dla drukarzy czasie – w Europie trwała wojna trzydziestoletnia, która paraliżowała rynek książki hebrajskiej. Kres działalności jego zakładu położył potop, kiedy Szwedzi splądrowali Kazimierz i oblegali Kraków.

51



N. Hirsch ben Menachem, *Perush le-Midrash Hamesh Megilot Rabah*, druk: I. Proscic, 1569.

Dyrektor KBF: Izabela Błaszczyk
Autorka tekstów: Justyna Kiliańczyk-Zięba
we współpracy z Kołem Naukowym Edytorów UJ
Pomysłodawca szlaku: Tadeusz Grajpel
Autorka projektu graficznego: Anna Zabdyrska
Koordynatorka szlaku: Magdalena Link-Lenczowska
Koordynatorka z ramienia KBF: Anna Zygmunt
Korekta: Anna Mazur

Źródła ilustracji: Polona oraz dzięki uprzejmości
Justyny Kiliańczyk-Zięby

W Królestwie Polskim Kraków był najstarszym i największym centrum druku – wynalazku, który zmienił Europę. Najstarszy znany krakowski druk (kalendarz) pochodzi z 1473 roku. W XV wieku wyprodukowano tu pierwsze na świecie książki złożone alfabetem cyrylicy, a w XVI wieku drukowano pierwsze na świecie książki po polsku i węgiersku. Później Kraków stał się ważnym ośrodkiem wytwarzania książek po hebrajsku. Odkryjmy miejsca, gdzie działały najstarsze krakowskie drukarnie.

ORGANIZATORZY:



Kraków

kbf:

operator programu



KRAKÓW
MIASTO LIBRARIATY
UNESCO



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków
Ministerstwa Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury

PARTNER:



WYDZIAŁ
POLONISTYKI UJ